

Pomoc dla zwierząt wolno żyjących podczas suszy

Susza, upał to ciężki czas dla zwierzaków. Nasi domowi pupile są zazwyczaj otoczeni naszą opieką ale wiele gatunków wolno żyjących nie ma już tak dużo szczęścia. Znalezienie wody dla zwierząt żyjących na wolności szczególnie w miejskiej przestrzeni naprawdę graniczy z cudem. Ostatnie opady deszczu były kilka tygodni temu. Suche kałuże, ciekłe wodne. Na polach i w lasach też jest sucho. Suszę odczuwają również zwierzęta migrując w poszukiwaniu wody. Zwierzęta przez wiele lat przyzwyczajone zostały przez ludzi i naturę do warunków w których bez trudu mogły znaleźć wodę czy pożywienie. Panująca w tym roku susza jest dla nich sytuacją wyjątkową, do której w żadnym stopniu nie zostały przystosowane.

Jak my możemy pomóc zwierzętom w trakcie suszy?

Brak opadów, kałuż i doszczętnie wyschnięta ziemia. Miseczka z wodą może okazać się dla zwierząt niezbędna do przeżycia.

- ustawmy miseczkę z wodą dla ptaków, w widocznym dla nich miejscu (nawet na balkonie)
- będą mogły napić się oraz zażyć kąpieli,
- w ogrodzie, parku czy na osiedlowym podwórku postawmy miskę z wodą dla małych zwierząt (np. jeży, wiewiórek, innych gatunków wolno żyjących),
- nie zapomnijmy o poidelku dla owadów dla których wystarczy mały pojemnik wypełniony wodą i kilka zanurzonych w nim kamieni, by owady mogły bezpiecznie usiąść i się napić. Dla pszczoły w taki upał bez wody nawet mała łyżka wody z cukrem może uratować jej życie. Wystarczy, że umieścimy taki roztwór w miejscu, w którym owad będzie mógł się nim posilić.
- ograniczmy koszenie w ogrodzie, zostawiając dziką część tak aby owady mogły założyć w trawie gniazdo lub schronić się w czasie upału,
- pamiętajmy, aby regularnie zmieniać wodę na świeżą i chłodną. Ten niewielki gest, który wymaga od nas minimalnego zaangażowania, może uratować życie wielu stworzeń.
- ważne, aby poidelka umieszczać w miejscach, gdzie nasi pupile psy i koty nie przeszkadzały innym zwierzętom.

Jeśli mamy w ogrodzie oczka wodne to są to miejsca, z których zwierzęta bardzo chętnie piją wodę. Dotyczy to również migrujących płazów ponieważ susza jest dużym zagrożeniem dla nich. Pamiętajmy, że ropuchy potrafią podejmować wędrówki nawet kilkunastokilometrowe i bardzo chętnie zbliżają się m.in. do ogrodów ze zbiornikami wodnymi, gdzie zjadają larwy owadów. Jeśli tylko możemy, unikajmy sypania do oczek wodnych środków chemicznych, bo wtedy takie miejsca stają się śmiertelnymi pułapkami dla zwierząt.

Od kilku lat obserwujemy w Polsce nasilony proces stepowienia, który jest efektem długotrwałej suszy. Takim przykładem jest przekształcanie terenów podmokłych w tereny suche.

Jeśli deszcz nie spadnie w najbliższych dniach może pojawić się problem poszukiwania pożywienia przez zwierzęta. Łąki wysychają może nie być pasz również dla zwierząt domowych. Susza, brak deszczu, wysokie temperatury to trudny czas dla wszystkich.

Jednak, mimo wszystko pamiętajmy też o zwierzętach wolno żyjących.

Ważne jest, by pomaganie zwierzętom nie było jednorazową akcją, a stało się nawykiem.

Joanna Przeworska-Erazmus